

A R T Y K U Ł Y I R O Z P R A W Y

KRZYSZTOF JANAS
Uniwersytet Warszawski

NIE-LUDZKIE SOJUSZE, WIEDZA MILCZĄCA I „CZUCIE WODY”

WYTWARZANIE OLIMPIJCZYKA
W PERSPEKTYWIE TEORII AKTORA-SIECI

WPROWADZENIE

Wywiady ze sportowcami obfitują w relacje z przygotowań do zawodów i turniejów, w których opisom ciężkiej pracy często towarzyszą historie zmagania z samym środowiskiem treningowym. Siłownie urządzone w szopie, schładzanie ciała w koszach na śmieci wypełnionych lodem, bieganie po schodach trybun, przerzucanie na treningach opon, budowanie ściany wspinaczkowej w ośrodku straży pożarnej — nie są to przykłady jednostkowych sytuacji ani opisy warunków, w jakich przygotowują się wyłącznie zawodnicy o niższym poziomie sportowym. Nie dotyczą też jedynie sportowców z krajów, w których sport jest niedofinansowany i brakuje profesjonalnej infrastruktury treningowej. Przeciwnie, to — przy wszelkich lokalnych różnicach — dość uniwersalna (a w czasie pandemii koronawirusa wręcz powszechna) charakterystyka okoliczności treningowych wielu sportowców, w tym mistrzów świata, również z takich potęg sportowych jak Stany Zjednoczone czy Wielka Brytania. Choć profesjonalni zawodnicy zazwyczaj mają dostęp do najnowocześniejszego sprzętu, technologii i kompleksowych ośrodków sportowych to, relacjonując swój proces przygotowawczy, wielokrotnie opowiadają o tym, jak niejako wytwarzają własne środowisko treningowe: manipulują nim, przetwarzają je i korzy-

stają z tego, co pod ręką — z konieczności, przypadku, aby urozmaicić monotonne przygotowania. Wspominają też o tym, jak eksperymentują z metodami, ćwiczeniami i technikami.

Równie częste są historie specyficznych praktyk z własnym ciałem niekoniecznie bezpośrednio związanych z wysiłkiem podczas treningów i rywalizacji. W toku przygotowań sportowcy — posiadający głęboko ucieleśnioną wiedzę i wysoko rozwiniętą świadomość ciała — niejako manipulują nim i prowadzą różnego rodzaju negocjacje: polegające na zbijaniu wagi (bokserzy) czy depilacji nóg i rąk (pływacy), angażujące różnorodne przedmioty, na przykład do utrzymania temperatury ciała (gazety wkładane pod koszulki przez kolarzy), oraz dotyczące form diagnozowania kontuzji i sposobów ich leczenia, uśmierzania lub maskowania (zob. Pike 2005, Kerr 2016).

Kwestie te odkrywają często pomijane aspekty sportu wyczynowego, które związane są z jego codziennym praktykowaniem i nie ograniczają się do sprawstwa głównych aktorów: samych sportowców, ich trenerów oraz innych członków sztabu szkoleniowego. Kluczowe są również różnego rodzaju czynniki pozaludzkie biorące udział w przygotowaniach do zawodów i samych występach. Rzecz nie tylko w wysoko rozwiniętych technologiach czy nowinkach biomedycznych dających przewagę nad konkurentami, ale również w przedmiotach codziennego użytku, prozaicznym sprzęcie, infrastrukturze sportowej oraz innych elementach środowiska treningowego, które włączane są do codzienności wyczynowców — są przez nich wykorzystywane, ale i przekształcane, stanowią o usytuowaniu ich praktyk treningowych.

Moim celem jest tu opisanie wyczynowego procesu treningowego w kategoriach sieci, interakcji, negocjacji i sojuszy z czynnikami pozaludzkimi. Bazując na wieloletnim doświadczeniu w sporcie i na własnym rozpoznaniu empirycznym, przyglądam się usytuowanym praktykom treningowym oraz zadaję pytania o to, jak zawodnicy starają się realizować cele sportowe poprzez manipulowanie własnym ciałem, przekształcanie i stabilizowanie otoczenia oraz zawiązywanie relacji z różnorodnymi partnerami treningowymi? Jak łączą ze sobą ludzkie i nie-ludzkie elementy oraz do jakich zasobów wiedzy przy tym się odwołują? W pierwszej części tekstu dokonuję przeglądu socjologicznych podejść do badania sportu wyczynowego, w szczególności tych, które dowartościowują w nim rolę aktorów nie-ludzkich. Następnie, bazując na zgromadzonym materiale empirycznym, opisuję proces przygotowań do igrzysk olimpijskich i mistrzostw świata jednego z najlepszych polskich pływaków. Używam przy tym takich kategorii jak majsterkowanie, sojusze czy wiedza milcząca, odwołując się do

teorii aktora-sieci (ANT) i fenomenologii. Tekst kończy podsumowanie, w którym zastanawiam się nad ograniczeniami proponowanej perspektywy i kreślę potencjalne kierunki dalszych badań tego, jak sport wyczynowy praktykowany jest na co dzień.

W KIERUNKU SOCJOLOGII SPORTU WYCZYNOWEGO

W literaturze można spotkać się z niezliczoną liczbą definicji i typologii sportu zakładających jego funkcje społeczne o charakterze wychowawczym, wypoczynkowym, rozrywkowym czy integracyjnym, ale i indywidualne — związane z samorealizacją, dążeniem do poprawy pozycji społecznej i sytuacji materialnej (Znaniński 1973; Nosal 2015; Czechowski 2015). Kluczowa, z punktu widzenia tych rozważań, jest jednak klasyfikacja, jakiej dokonał Zbigniew Krawczyk (2000, s. 142) wyróżniając sport wyczynowy jako działalność podejmowaną regularnie, wiążącą się z bezustanną rywalizacją, ale również z gratyfikacją społeczną i finansową. Wyczynowymi sportowcami kierują więc nie tylko cele autoteliczne związane z aktywnością fizyczną, dbaniem o zdrowie i ciało, ale również przesłanki o charakterze instrumentalnym — chęć pobicia rekordu, zdobycia medalu, sławy czy pieniędzy. Jednocześnie jest to działalność coraz bardziej unormowana, zinstytucjonalizowana na poziomie przepisów, zasad, pomiarów i organizacji. Treningi i starty na zawodach czy występy na turniejach zawodników profesjonalnych można określić jako pracę zawodową; są oni niejako pracownikami najemnymi (Krawczyk 2011, s. 375) — klubu czy reprezentacji, a w pewnym sensie także społeczeństwa, które pośrednio finansuje z podatków ich treningi, a następnie śledzi postępy na stadionach i za pośrednictwem mediów. Publiczność i media towarzyszące zmaganiom sportowca są zresztą dodatkowym kryterium odgraniczającym wyczynowy sport zawodowy od amatorskiego (Gałaszewski 2020, s. 77).

Zawodowy sport wyczynowy tym różni się także od amatorskiego, że osoby go uprawiające zdobywają więcej doświadczenia oraz wchodzą w wielorakie relacje i sytuacje o charakterze profesjonalnym, ale i należącym do rutyny zawodniczej. Dzięki temu dysponują specjalistyczną, często niewerbalizowaną, osadzoną i ucieleśnioną wiedzą oraz umiejętnościami, które odnoszą się zarówno do pracy z ciałem (podczas treningów, zawodów, w zakresie diety czy regeneracji), jak i do koordynacji czynników ludzkich i pozaludzkich, zasobów przestrzennych i interakcyjnych, jaka zachodzi w trakcie codziennych praktyk treningowych, planowania przygotowań, organizacji zgrupowań, pozyskiwania sponsorów czy startów w zawodach. Odkrywa to specyfikę tego, co społeczne w sporcie wyczyno-

wym. Nie odnosi się ona do jego społecznych uwarunkowań, funkcji lub pełnienia przez sportowców ról społecznych, ale do społecznych sposobów wykonywania (*enactment*) wyczynostwa — w toku codziennych interakcji, rutyn, translacji oraz praktyk gromadzenia i łączenia różnorodnych aktorów przez sportowców i innych specjalistów zaangażowanych w proces przygotowawczy (Mol 2002; Kerr 2016). To, co społeczne, oznacza tu zatem pewien rodzaj powiązania między ludźmi i rzeczami, które same w sobie społeczne nie są (Latour 2010), współwytwarzania procesu przygotowawczego poprzez dodawanie kolejnych ludzkich i nie-ludzkich aktorów (mediatorów i pośredników), tak aby konstruowana w ten sposób sieć treningowa była relatywnie stabilna i możliwa do kontrolowania (Abriszewski 2010, s. 23–25). W gruncie rzeczy to właśnie tego rodzaju praktyki wchodzenia w relacje i tworzenia sojuszy, a nie rywalizacja o trofea na najważniejszych zawodach i arenach, stanowią o istocie sportu wyczynowego, ponieważ dotyczą tego, co sportowcy robią na co dzień.

Jednocześnie to, co profesjonalni sportowcy robią na co dzień, nie ma w sobie, jak się zdaje, nic nadzwyczajnego ani nic „wyczynowego” czy „zawodowego” (w sensie jakościowo innego; zob. Latour 2009). Nawet przebywając w wiosce olimpijskiej, na obozach czy trenując w ośrodkach przygotowania olimpijskiego, wyczynowcy nie funkcjonują w izolacji względem społeczeństwa (podobnie jak naukowcy pracujący w laboratoriach, zob. Latour 1987; Afeltowicz 2011). Przeciwnie — w miejscach tych splata się wiele elementów społecznych, takich jak osoby sprzątające siłownie, firmy dostarczające sprzęt i odżywki, rytuały poobiedniej regeneracji, sesje fotograficzne na potrzeby sponsorów, aparaty do pomiaru kwasu mlekowego czy programy do analizy techniki. Gdy analizujemy sport wyczynowy z tego punktu widzenia, istotna okazuje się nie koncentracja na sportowcach jako takich i na procesach społecznych, ekonomicznych czy politycznych mających wpływ na specyfikę, przebieg i rezultat rywalizacji sportowych, ich reprezentacji czy dystrybucji prestiżu i kapitału. Kluczowe staje się to, w jaki sposób wyczynowcy praktykują swoje wyczynostwo na co dzień, jak negocjują jego status ze swoim ciałem i konkurentami, ale też z rankingami, rzeczami, przepisami prawa i technologiami oraz jak i z kim wchodzi w sojusze w procesie treningowym, jak generują i przetwarzają wiedzę istotną z punktu widzenia przygotowań do zawodów.

Tego rodzaju perspektywa oraz wynikające z niej analizy są jednak rzadko spotykane na gruncie socjologii i antropologii sportu — przez blisko pół wieku specyfika sportu wyczynowego i codzienne praktyki zawodników nie stanowiły zatem głównego przedmiotu zainteresowania. Częściej

podejmowano kwestie losów wyczynowców po przejściu na „sportową emeryturę” (Lenartowicz 2009; Krawczyński 2015), uwarunkowań kariery wśród dzieci i młodzieży (Sallis, Prochaska, Taylor 2000), medialnego wizerunku sportowców (Mazur, Organista, Dziubiński 2018) czy prowadzono teoretyczne rozważania nad tematami płci, sprawności i roli sportu w kształtowaniu kultury (Jankowski i in. 2007; Kośliński 2020). Choć zagraniczni badacze od lat osiemdziesiątych XX wieku coraz śmiej eksplorują codzienność profesjonalnych sportowców prowadząc badania etnograficzne, to — jak wskazują Honorata Jakubowska i Przemysław Nosal (2017, s. 265) — w Polsce dopiero od kilku lat kwestie te stały się przedmiotem głębszych analiz. Dość wspomnieć choćby o opartych na materiale empirycznym analizach poświęconych pozycji kobiet w „męskich” sportach (Dzik 2008) czy o autoetnograficznych studiach środowiska biegaczek wyczynowych (Szyma 2019). Autorzy i autorki coraz częściej dostrzegają sieciowy aspekt sportu wyczynowego, relacyjny i niewerbalizowany charakter wiedzy treningowej oraz rolę materialnego otoczenia treningów, infrastruktury, rzeczy i narzędzi będących „partnerami w przygotowaniach”. Mniej zagospodarowane są jednak kwestie manipulowania tym otoczeniem i ciałem wyczynowców (ciałem „zanurzonym” w świecie sportu zawodowego i w środowisku treningowym; zob. Jakubowska 2015; Merleau-Ponty 2001) oraz wchodzenia w różnego rodzaju sojusze z pozaludzkimi aktorami, w efekcie czego dochodzi do przekształcenia sieci treningowej, w jakiej funkcjonują sportowcy, i rozproszenia ich sprawstwa.

Za to przez zagranicznych badaczy od lat podejmowane są próby opisanie i zrozumienia usytuowanych praktyk treningowych, zmienności materialnego środowiska przygotowań najlepszych sportowców oraz interakcji pomiędzy ludzkimi i nie-ludzkimi aktorami zaangażowanymi w proces przygotowawczy. Na przykład Jenny McMahon (2011, 2012), bazując na osobistym doświadczeniu wyczynowej pływaczki, opisuje sposoby (samo-)dyscyplinowania ciała i reprodukcji praktyk cielesnych przez materialno-dyskursywne „urządzenia” środowiska sportowego. Z kolei Gareth McNarry, Jacquelyn Allen-Collinson i Adam B. Evans (2019, 2021) wykorzystują socjologiczną fenomenologię sensoryczną do badania kultury zawodowego pływania w Wielkiej Brytanii. Zwracają przy tym uwagę na bogatą zmysłowość pływania jako doświadczenia ucieleśnionego i do wartościują wodę jako istotnego aktora, którego własności, takie jak temperatura i gęstość (i ich najdrobniejsze zmiany odczuwane na basenie niemal wyłącznie przez wyczynowych pływaków), wpływają na proces treningowy. Jeszcze wyraźniej ku aktorom nie-ludzkim zwraca się Jordan

Maclean (2021), który — posługując się ustaleniami teorii aktora-sieci — w badaniach nad piłką nożną traktuje samą piłkę jako „dwunastego zawodnika”, a trening jako proces wytwarzany we współdziałaniu piłkarzy, trenerów, boiska, piłek, bramek i innego sprzętu piłkarskiego. Najobszerniej sport wyczynowy z punktu widzenia ANT opisała z kolei Roslyn Kerr (2016), koncentrując się między innymi na sposobach wykorzystania rzeczy i technologii w sporcie (przy okazji zawodów, treningów, ale i przy „wykonywaniu” kontuzji) oraz pokazując, że nie należy traktować ich jako czystych narzędzi, ponieważ stanowią też element konstytuujący niektóre dyscypliny sportowe. Technologie takie jak rower, tyczka czy deskorolka są wówczas niejako przedłużeniem ciała sportowca, zrastają się z nim w ludzko-nie-ludzkiem asamblażu, czyniąc z niego swego rodzaju cyborga (Haraway 2003).

Opisując pływacki proces przygotowawczy do najważniejszych imprez sportowych na świecie staram się wpisać w ten nurt, dowartościowuję przy tym kwestie cieszące się mniejszym zainteresowaniem wśród polskich badaczy. Z tego względu sięgam po metodologiczne wskazówki teorii aktora-sieci, mając przy tym w pamięci, że podczas analizy treningu wyczynowca nie sposób abstrahować od jego praktyk cielesnych i środowiska, w jakim zachodzą. Dlatego do spojrzenia ANT włączam także wrażliwość fenomenologiczną. Za Bryanem E. Bannonom (2014) zauważam, że — pomimo zastrzeżeń Bruno Latoura co do nadmiernej koncentracji klasycznej fenomenologii na wyłącznie ludzkim ciele i percepcji (Crease i in. 2003, s. 15–17) — połączenie tych podejść daje szansę na hybrydowe rozumienie cielesności w kategoriach uogólnionego, a więc nie tylko ludzkiego, ucieleśnienia, co w języku teorii aktora-sieci można potraktować jako splot ludzko-nie-ludzkich relacji, ustabilizowane na jakiś czas zdarzenie (Latour 2013).

Główne założenia ANT oraz podejścia fenomenologicznego są już dobrze osadzone w polskiej myśli socjologicznej, a koncepcje te zostały szeroko omówione między innymi w pracach Krzysztofa Abriszewskiego (2007, 2010, 2015), Łukasza Afeltowicza (2011, 2012) czy w książce pod redakcją Ewy Bińczyk i Aleksandry Derry (2014), jak również w publikacjach Marka Drwięgi (2002), Marii Gołębiowskiej (2004), Danuty Chmielewskiej-Banaszak (2010 i z Ewą Magier 2004), Honoraty Jakubowskiej (2015, 2016) czy Iwo Zmyślonego (2012). Przyglądając się procesowi treningu pływackiego, który — bardziej z racji jego założeń i osiągniętego sukcesu aniżeli ze względu na odmienność przygotowań od specyfiki treningów w przypadku innych zawodów — nazywam wytwarzaniem olimpijczyka, bazuję na kilku terminach, wywodzących się z tych perspek-

tyw: majsterkowaniu, sojuszach i wiedzy milczącej. Skupiam się jednak nie tyle na ich kolejnym przepracowaniu, ile na pokazaniu, jak poprzez te pojęcia proces treningowy wyczynowego zawodnika można rozumieć jako „sieć heterogenicznych relacji bądź też efekt wytworzony przez taką sieć”, w którym wiele czynności, które zazwyczaj uznawane są za domenę ludzką, zależną od sportowca, w istocie wytwarzane jest w sieciach (Law 2014, s. 222), w których sprawczość jest rozproszona na wiele jej elementów. W tym ujęciu treningi na basenie i siłowni, ćwiczenia z fizjoterapeutą, przeprowadzanie testów wydolnościowych i wideoanaliza techniki pływackiej rozgrywają się zarówno w, jak i poza ciałem, zarówno jako świadome działania, jak i jako głęboko ucieleśnione, pozadyskursywne praktyki uwarunkowane społecznie, kulturowo, biologicznie, ale i usytuowane w konkretnych okolicznościach i zależne od materialnego otoczenia. W obszarze wyczynowego pływania (choć perspektywę tę można zastosować też do innych dyscyplin sportowych) pozwala to na dostrzeżenie w procesie treningowym obecności i współdziałania w sieci relacji różnorodnych aktorów, często ignorowanych lub pomijanych ze względu na trudności z ich opisem: przedmiotów (np. stroje pływackie, prozaiczne narzędzia), mediów i technologii wizualnych (np. nagrania wideo), sprzętu i infrastruktury sportowej (np. na basenach i siłowniach), ale też sprawczości samego środowiska wodnego.

NOTA METODOLOGICZNA

Rozważania teoretyczne i wnioski, jakie prezentuję, bazują na wieloletnim uczestnictwie w środowisku pływackim (jako zawodnik), w tym na osobistym zaangażowaniu w proces treningowy jednego z reprezentantów Polski na XXXII Letnich Igrzyskach Olimpijskich w Tokio (jako główny trener sztabu szkoleniowego). Łącząc w sobie role emica (osoby z wewnątrz kultury) oraz badacza (szczególnie w latach 2019–2021) miałem bezpośredni wgląd w specyfikę pływania wyczynowego na najwyższym poziomie w Polsce. Korzystając z podejść stosowanych do etnograficznego badania sportu (zob. Scott 2009; Crossley 2006), które przybierają formę „etnografii retrospektywnej” (Bryman 2008; Ferreira, Almeida 2017), bazuję na obserwacjach i notatkach z rozmów prowadzonych z trenowanym zawodnikiem i z towarzyszącymi mu w procesie treningowym aktorami (trenerzy, inni pływacy, osoby postronne): podczas codziennych treningów, zagranicznych obozów i na zawodach. Towarzyszyłem zawodnikowi w całym procesie treningowym przygotowującym do igrzysk olimpijskich i mistrzostw świata w 2021 roku, a zebrane materiały obejmują wszystkie

etapy przygotowań: od rozpoczęcia regularnych treningów aż po etap startowy. Dzięki temu posiadam wgląd w zmienność tego procesu i w szereg specyficznych dla danego okresu sytuacji, w podejmowane wówczas decyzje i w konfiguracje aktorów angażowanych w konkretnych momentach sezonu.

Poza jedną bardziej ustrukturyzowaną rozmową opieram się na konwersacjach prowadzonych z zawodnikiem na komunikatorze internetowym i swobodnych wypowiedziach spisywanych w formie notatki, na przykład po treningu. Dlatego przywoływane ich fragmenty stanowią raczej parafrazy wypowiedzi, niekiedy ubrane w formę heurystycznej anegdoty (Adams, Thompson 2016), niż cytaty z transkrypcji, i mogą wyrażać ogólny sens komentarzy. Sytuacje, które przywołuję, dobrałem w taki sposób, aby podkreślały praktyki wchodzenia w ludzko-nie-ludzkie sojusze oraz manipulowania otoczeniem treningowym i własnym ciałem. Mimo iż nie należą one do codzienności pływaków, to w różnym stopniu i formie występują stosunkowo regularnie — zarówno w przypadku zawodników przygotowujących się indywidualnie do igrzysk olimpijskich, jak i seniorskich i młodzieżowych grup treningowych. Prezentowane notatki i konwersacje zostały wybrane celowo tak, aby ilustrowały omawiane wątki.

Mam świadomość, że metody etnograficzne, szczególnie w takiej formie i stosowane do opisu pojedynczego procesu treningowego, nie dają podstaw do formułowania reprezentatywnych wniosków na temat sportu wyczynowego. Dlatego staram się nie tyle stawiać jednoznaczne diagnozy czy prowadzić głęboko ugruntowaną analizę, ile raczej otworzyć nowe pole do eksploracji. Jednocześnie wieloletnie doświadczenie i empiryczne rozpoznanie środowiska wyczynowców w kraju i zagranicą oraz relacje z wybitnymi zawodnikami i ich trenerami z różnych dyscyplin sportowych pozwalają mi przypuszczać, że proponowana tu perspektywa i sposób rozumienia codzienności wyczynowców mogą zostać wykorzystane także w bardziej uniwersalnym planie, niosąc ze sobą nowe walory poznawcze — nie tylko dla teoretyków treningu sportowego, ale także dla socjologów czy antropologów.

OD MAJSTERKOWANIA DO NIE-LUDZKICH SOJUSZY

Pływanie wyczynowe to nie tylko tysiące godzin spędzonych na basenach, niekończące się powtarzanie tych samych ćwiczeń, przerzucanie ton na siłowni i zwieńczenie tych poświęceń podczas startów. Podobnie jak każdy inny sport pływanie okazuje się znacznie bardziej rozległą, zróżnicowaną i niestabilną siecią. Dlatego kluczowe — obok przesuwania granic

fizjologicznych zawodnika — jest umiejętność zarządzania najważniejszymi zasobami, jakimi dysponuje: czasem (Woodward 2013) i własnym ciałem (Allen-Collinson 2017; Jakubowska 2012), a także negocjowanie sojuszy z różnego rodzaju aktorami.

Niestabilność sieci, w jakiej funkcjonują pływacy, oznacza, że niezwykle ważne staje się też interweniowanie w środowisku treningowym, masteringowanie przy jego materialnym otoczeniu. Terminu tego używam za badaczami ANT w odniesieniu do manualnych manipulacji narzędziami i urządzeniem środowiska treningowego w celu uzyskania niezawodnie działających układów, warunków możliwie najbardziej zbliżonych do tych, z jakimi pływak będzie miał do czynienia podczas zawodów. Polegają one na wypróbowywaniu różnych konfiguracji materiałów, przedmiotów i technik ich użycia, czemu niekoniecznie towarzyszy namysł teoretyczny (Afeltowicz 2012, s. 85–86). Proces treningowy zakłada więc zarówno rozmyślne planowanie, jak efektywnie wykorzystać dostępne zasoby i jak pozyskać nowych sprzymierzeńców, jak i różnorakie działania *in situ*, chwytanie się tego, co pod ręką i próby wykorzystania tego dla własnych, często bardzo odległych celów. Dotyczy to zarówno sportowców przygotowujących się do zawodów indywidualnie, bez wsparcia klubu i sponsorów, jak i trenujących w kompleksowych centrach sportowych wybitnych zawodników, którymi opiekuje się profesjonalny sztab szkoleniowy i menedżerski.

Dziś trening na basenie na drugim końcu miasta. To jeden z niewielu basenów w mieście z platformami startowymi, a przy tym na tyle głęboki, że da się w miarę komfortowo i bezpiecznie skakać. To o tyle istotne, że w planie na dziś jest test na 50 metrów i próbujemy zasymulować warunki startowe. Na tym basenie ściany są jednak bardzo śliskie, ale szczęśliwie udało nam się wypożyczyć z Polskiego Związku Pływackiego tablicę do pomiaru elektronicznego, która zmniejsza przy okazji poślizg. Wyprosiłszy też u kierownika basenu rezerwację toru na godzinę, dzięki czemu nikt nie powinien nam przeszkadzać. [Notatka trenera z dnia 2.10.2021]

Choć mogłoby się wydawać, że obserwując środowisko, w jakim zawodnik przygotowuje się do igrzysk olimpijskich, należy brać pod uwagę inne realia materialno-społeczne, z bardziej specyficznym zestawem norm niż w przypadku sportu amatorskiego, to, jak pokazuje przywołana notatka z jednego z treningów, zdarza się, że nawet na tak wysokim poziomie sportowym organizacja przygotowań jest raczej porządkiem zindywidualizowanym niż uniwersalnym i wysoce niestabilnym (Kerr 2016, s. 20). Nie wynika to wyłącznie z takiego porządkowania (*ordering*) rzeczy i ludzi (Law 2014), które odpowiadałoby pojedynczemu zawodnikowi, ale z sytuacyjnego, relacyjnego charakteru oraz usytuowania praktyk treningowych. Paradoksalnie — im bardziej powtarzalny i rutynowy staje się

proces przygotowawczy wyczynowców (np. konieczność przeprowadzania cyklicznych testów kontrolnych, regularne doskonalenie specyficznych elementów technicznych, częste wyjazdy na obozy), tym bardziej rośnie liczba aktorów, których należy uwzględnić i tym bardziej rozszerza się sieć, w jakiej funkcjonują (Latour 1996).

W pływaniu, zwłaszcza w przypadku zawodników specjalizujących się na krótszych dystansach, kluczowym elementem treningów jest powtarzanie do perfekcji elementów technicznych, takich jak: skok, nawrót i dopłynięcie do ściany. Nie każdy basen umożliwia to jednak w równym stopniu¹. Niezbędne są do tego: platforma startowa (słupek z podpórką umożliwiającą wybicie z obydwu nóg z pozycji zakroczonej), na tyle głęboka (2–3 metry) niecka basenowa, aby możliwe było wykonanie w niej w profesjonalny i bezpieczny sposób elementów podwodnych, wreszcie — szorstkie ściany pozwalające wykonać jak najszybszy nawrót bez ryzyka poślizgnięcia się. To dlatego zawodnicy muszą czasem krążyć po mieście w poszukiwaniu odpowiedniego basenu lub wyjeżdżać na obozy, aby móc trenować w warunkach zbliżonych do tych, jakie panują na obiektach, na których rozgrywane są zawody.

Zawodnik: Nie uda nam się przymocować tej tablicy do ściany, potrzebujemy ją czymś zablokować, żeby się nie ruszała.

Trener: OK, widziałem w magazynku jakieś krzesło i hantelki. Gumki od tablicy przyłożymy przez krzesło, na którym położymy te hantelki dla dociążenia. Jak oprzemy całość o ścianę pod odpowiednim kątem, to na sam test powinno się utrzymać. O ile tylko nikt nie wejdzie nam na tor i nie zacznie coś z tym kombinować.

Zawodnik: A co ze skokiem? Ta podpórka cały czas „chodzi”, nie mogę się z niej dobrze wybić.

Trener: Spróbujmy wstawić za nią małą bojkę, która będzie blokowała ruchy tej podpórki. Dodatkowo możemy dołożyć tam też coś cięższego, może znajdziemy więcej hantelków i się tam zmieszczą. Zrób tak jeden skok i zobaczmy czy działa i się nie sypie. Nagram Cię przy okazji, żeby sprawdzić przed testem, co widać na nagraniu z poziomu trybun. [Notatka trenera opisująca dialogi z treningu w dniu 2.10.2021]

Dialog ten nie przedstawia rozmowy między trenerem a zawodnikiem, jaką można by sobie wyobrazić posługując się utrwalonymi wyjaśnieniami-

¹ A precyzyjniej: każdy basen cechuje się innymi parametrami organizacji niecki i infrastruktury pływackiej, jest i n n y m basenem. Każda wizyta na nieznanym dotychczas obiekcie dla profesjonalnych pływaków oznacza — w związku ze zwiększoną zdolnością odczuwania środowiska wodnego i świadomością własnego ciała — konieczność „nauczenia się” go od nowa, dostosowania do jego warunków, ale też dostosowania basenu do swoich potrzeb (np. poprzez dokręcanie lin oddzielających tory w celu zmniejszenia falowania wody).

mi tego, co wyczynowi sportowcy robią w trakcie treningów. Nie ma tu mowy o powtarzaniu z coraz większym wysiłkiem kolejnych długości basenu, poprawianiu błędów technicznych, mierzeniu i zapisywaniu czasów, pobieraniu próbek krwi i tak dalej. Podczas realizacji testu (czyli dotyczy to jednego z ważniejszych dni w cyklu treningowym) kluczowe jest zaangażowanie zupełnie innych aktorów, w teorii nienależących do „świata pływania wyczynowego”: krzeselka podpierającego drzwi do magazynu; dwukilogramowych hantli, zostawionych tam przez instruktorkę aqua aerobiku; bojki do pływania, tu: do stabilizowania zanadto ruszającego się słupka; tablicy do pomiaru elektronicznego, która służyła wyłącznie zmniejszeniu poślizgu ściany. Poprzez majsterkowanie z nimi, znajdowanie dla nich nowego zastosowania i manualne eksperymentowanie („powinno się utrzymać”, „zrób tak jeden skok i zobaczymy, czy działa”) zawodnik wraz z trenerem jest w stanie manipulować infrastrukturą basenu, dostosowywać ją do własnych potrzeb tak, aby symulowała warunki startowe. W ten sposób, włączając do swojego środowiska treningowego dodatkowych aktorów, może próbować ustabilizować zmienne i niepewne warunki (śliska ściana nawrotowa, chwiejny słupek).

Historia ta pokazuje, jak elementy materialnego otoczenia pływaka mogą wpływać na proces treningowy oraz być w nim celowo przekształcane. Nie tylko zresztą w związku z niedomaganiem lokalnej infrastruktury. Podobnego rodzaju manipulacje są na porządku dziennym także w kompleksowych ośrodkach treningowych, w których obozy organizują najlepsze kluby i reprezentacje narodowe. Towarzysząc zawodnikowi przez dwa lata kilkakrotnie miałem okazję przyglądać się temu, jak najwybitniejsi zawodnicy na świecie wchodzi w interakcję z infrastrukturą takich obiektów, jak dostosowują ją do własnych potrzeb, manipulując linami i słupkami czy korzystając w wodzie ze sprzętu wyniesionego z siłowni, ale też jak dostosowują swój proces treningowy do materialnych okoliczności, często wbrew przyjętej metodyce treningu sportowego i bez świadomości tego, dokąd tego rodzaju praktyki mogą ich zaprowadzić. Proces treningowy rozumiany w kategoriach sieci formowany jest tym samym nie tylko poprzez interakcje między zawodnikiem a innymi partnerami treningowymi i trenerem, ale równocześnie poprzez negocjowanie z różnego rodzaju rzeczami, które nie muszą działać zawsze tak samo i bezproblemowo, lecz prowadzą mediacje, których efekt nie jest nigdy z góry ustalony (Abriszewski 2015, s. 107).

Tytułowe „wytwarzanie olimpijczyka” dotyczy zatem nie tyle fizjologicznego przygotowania zawodnika do najważniejszych zawodów, co organizacji i ciągłego dostosowywania sieci, w jakiej te przygotowania są realizowane pod kątem potrzeb, wyznaczonych celów i dostępnych zasobów:

wyboru basenu, który w jak najmniejszym stopniu „oporuje” i umożliwia realizację treningu, majsterkowania z infrastrukturą oraz zawiązywania sojuszy z wieloma nie-ludzkimi aktorami, dzięki którym sam zawodnik i proces treningowy nabierają na sile (Latour 2013). Z podobnymi negocjacjami i manipulacjami środowiskiem treningowym można się spotkać też w innych dyscyplinach sportowych, gdzie majsterkuje się z sekwencją uchwytów na ścianach wspinaczkowych, sztucznie dociąża się kajaki, ustawia się prowizoryczne przeszkody i celowniki na boiskach czy polewa trawę lub śnieg wodą dla zwiększenia poślizgu. Przykłady te pokazują, że aktorami, którzy w przygotowaniach zawodowych sportowców czynią różnice i z którymi wyczynowcy zawiązują tymczasowe sojusze, wcale nie muszą być zaawansowane technologie czy specjaliści od przygotowania motorycznego, suplementacji i fizjoterapii (choć wszyscy ci aktorzy oczywiście pozostają istotni). Mogą nimi być także prozaiczny sprzęt i elementy infrastruktury basenu, kierownik ośrodka zezwalający na wynajęcie toru wbrew przyjętej praktyce, pracownik związku sportowego zgadzający się na wypożyczenie tablicy albo: wiertarka do montowania uchwytów, pacholki i płachty materiału przerzucane przez bramki oraz baniaki z wodą, dzięki którym możliwe jest stabilizowanie coraz bardziej rozszerzającej się sieci, jaką w tym wypadku jest proces treningowy.

JAK SIĘ ŁAPIE CZUCIE WODY?

Tworzenie sojuszy z innymi często nie-ludzkimi aktorami okazuje się więc niezwykle istotne dla pływaka i jego procesu treningowego. Część z tych czynności ma charakter świadomych, intencjonalnych działań, nawet jeśli nie towarzyszy im namysł teoretyczny. Gdyby jednak trener i zawodnik na każdym treningu posługiwali się wyłącznie planowaniem, analizowaniem i odwoływaniem się do zasobu posiadanej wiedzy, werbalizowaniem jej we wzajemnej interakcji i przy negocjowaniu z innymi aktorami, to najprawdopodobniej czas dostępny na trening skończyłby się zanim pływak wszedłby w ogóle do wody. Przykładem takich karkołomnych prób są poniższe wiadomości przekazywane między trenerem a zawodnikiem:

Trener: Jeszcze za bardzo siadasz i przenosisz ciężar na ciało (tzn. idziesz za bardzo do przodu a nie w górę) + noga z tyłu wyżej. + ja bym popróbował z wcześniejszym i większym kopnięciem do delfina. [Wiadomość z komunikatora Slack z dnia 7.07.2021]

Zawodnik: Nie miałem siły przerzucić ręk, przyjdzie odpuszczenie to i odejście ze stępka się pojawi. [...] Wydaje mi się, że robię to coraz lepiej, ale ge-

neralnie to no idea, nie wygląda to źle, ale nadal kucam i nie mogę tego wyeliminować niestety. [Wiadomość z komunikatora Slack z dnia 12.04.2021]

Trener: Tak właśnie trzeba ruszać, nie do przodu na chama, ale do góry, a gdy przerzucasz ręce i przeginasz się do strzałki, wypychasz biodra, łączysz nogi i plum, ideolo. [Wiadomość z komunikatora Slack z dnia 7.05.2021]

Okazuje się, że wspólna wiedza trenera i zawodnika zazwyczaj jest „tak głęboko ucieleśniona, że z reguły nieprzekładalna na kod semiotyczny” (Szyma 2019, s. 39), a próby takich translacji najczęściej kończą się trudną do zrozumienia sekwencją znaków — dla osób postronnych, ale też dla aktorów zaangażowanych w daną interakcję, szczególnie gdy dokonywane są po czasie i odczytywane bez towarzyszących tym wypowiedziom materiałów wizualnych. Dlatego na przykład analiza techniki pływackiej nie jest do końca możliwa ani efektywna zdalnie, gdy przyglądamy się nagraniom, zdjęciom i wykreślonym na nich liniom i kątom ułożenia ciała. Zawsze, nawet przy najlepszym opisie i korzystaniu z najnowocześniejszych narzędzi do wideoanalizy, w trybie online traci się coś, co omawiając technikę zawodnika na żywo, na basenie zawiera się w komentarzach typu: „zrób to tak”, „ręce tędy”, „pociągnij tu”, którym towarzyszą gesty czy ruchy trenera. Problemy ze znalezieniem języka dla opisu wielu czynności wynikają z tego, że „praktyki wykonywania (robienia) i poznawania nie są rozdzielone, a poznawany obiekt niejako wyłania się w trwającej interakcji tych praktyk” (Gherardie 2012, s. 78), przez co — po fakcie — staje się elementem wiedzy pozadyskursywnej czy milczącej (*tacit knowledge*). Wiedza ta wykracza poza język, trudno ją zwerbalizować, jest nabywana poprzez doświadczenie i zależy od lokalnych interakcji ze środowiskiem. Stanowi więc *know-how*, wiedzę, którą niezwykle trudno się dzielić — choć odgrywa podstawową rolę w praktykach sportowca — ponieważ trudności pojawiają się już na etapie artykulacji tego, co się wie (Polanyi 1966; Jakubowska 2015, s. 174).

Zawodnik: Dwa tygodnie bez treningu i zupełnie uciekło mi czucie wody. Macham i macham, ale w ogóle się nie przesuwam. Nie czuję też za bardzo bioder, lecą mi w dół i cała pozycja słaba, czuję, że leżę za głęboko, ale nie bardzo mogę to skontrolować.

Trener: Wiadomo, normalna sprawa. Rozpływamy tydzień-dwa i powinno być lepiej. Możesz też spróbować porobić to ćwiczenie z leżeniem na wodzie w strzałce. [Notatka trenera opisująca dialog z treningu w dniu 15.09.2021]

Przykładem wiedzy milczącej, którą trudno zwerbalizować, jest w pływaniu tzw. czucie wody, będące formą wiedzy cielesnej dotyczącej wykony-

wania pływania, wynikającą z doznań fizycznych i zwiększonej świadomości ciała (McNarry, Allen-Collinson, Evans 2020, s. 11). Włodzimierz Starosta (1993, s. 16) definiuje czucie wody jako „wysoki poziom zdolności koordynacyjnych, umożliwiających pełne przystosowanie do środowiska wodnego i racjonalne poruszanie się w nim z wykorzystaniem minimalnej energii”. Zdolność tę nabywa się w toku powtarzania danych czynności, ale także w procesie pływackiej socjalizacji i przekazywania jej przez trenerów, rówieśników i starszych zawodników od najwcześniejszych lat treningu. Mimo to w środowisku pływackim „czucie wody” określone jest w bardzo różny sposób, co wskazuje na zarysowany już problem z przekładaniem tego, co się wie, na konkretny język. Istotne w tym kontekście są też: wysoka subiektywność tej wiedzy oraz oddziaływanie wielu czynników mogących wpływać na jej intensywność — związanych z materialnym otoczeniem treningowym (oświetlenie i głębokość basenu, napięcie lin, temperatura wody i jej falowanie), aktualnymi warunkami na basenie (liczba osób na torze, realizacja treningu w grupie lub samodzielnie) oraz z samopoczuciem zawodnika, poziomem wytrenowania i okresem treningowym (Starosta, Rostkowska, Kokoszko 2003, s. 37).

Przywołany wyżej dialog miał miejsce na początku sezonu, co dla pływaków w „normalny” sposób wiąże się z gorszym „czuciem wody”, które wymaga „rozpływania się”. Poniższe wypowiedzi pokazują z kolei, że również „normalne”, a nawet obrośnięte w środowisku pływackim pewnym mitem, jest „łapanie czucia wody” w okresie startowym:

Trener: Dzisiaj już luzik, rozpływanie, czucie wody z bojkami w dłoniach, kilka akcentów na dogrzanie i szybkość z gumą. Łapiemy czucie, szukamy świeżości i prędkości przed zawodami.

Zawodnik: Guma? No nareszcie! Nie wiem, jak będzie jeszcze z czuciem, bo czuję, że zmęczenie jeszcze nie zjechało całkowicie po ostatnim mocnym treningu, ale zobaczymy. [Notatka trenera opisująca dialog z treningu w dniu 20.04.2021]

Zawodnik: Dużo fal na rozgrzewce, więc ciężko było złapać wodę, ale były momenty bardzo dobre, guma bez ściągania szczególnie. Jest już luzik w barkach, więc jest sztos. A jak się jeszcze ogolę to huuuuu...! [Wiadomość z komunikatora Slack z dnia 27.07.2021]

Jak widać, „czucie wody” jest nie tyle określonym stanem czy zasobem wiedzy ucieleśnionej, a bardziej stanowi jej spektrum, które jest wysoce sytuacyjne i niestabilne. Raz nabyte w trakcie sezonu może „uciec” po mocniejszym treningu czy kilkudniowej przerwie, może zależeć od warunków na basenie, ale można go też „szukać” poprzez ćwiczenia z wykorzystaniem sprzętu, znów nie zawsze stosowanego zgodnie z przeznaczeniem.

„To ćwiczenie z leżeniem na wodzie w strzałce”, co do którego zawodnik z trenerem nie potrzebowali uzgadniać, które ćwiczenie jest *tym*, wymaga przykładowo użycia desek, które stosuje się do nauki dzieci pływania samymi nogami, a „czucie wody z bojkami w dłoniach” polega na użyciu uciętego kawałka pianki, tzw. makaronu do pływania, a więc sprzętu też najczęściej spotykanego na zajęciach dla dzieci i w aqua aerobiku. Sieć, w jakiej funkcjonuje zawodnik, znów wymaga rozszerzenia. Można zatem stwierdzić, że o „czuciu wody” się wie dzięki nabywaniu doświadczenia i koordynacyjnych zdolności motorycznych w środowisku wodnym oraz dzięki społecznej transmisji wiedzy i praktyk. Rozwija się je jednak w toku negocjacji z różnego rodzaju pośrednikami, z którymi sportowiec wchodzi w tymczasowe sojusze. Ponownie — pośrednikiem takim wcale nie musi być zaawansowana technologia, która włączana, a w duchu ANT — werbowana (*enrolled*), byłaby do procesu treningowego (Callon, Law 1982; Kerr 2016, s. 13) w celu osiągnięcia wyższych prędkości (tak jak elastyczna guma, o której była też mowa w przytoczonych wypowiedziach), wystarczy prozaiczny sprzęt dostępny na niemal każdym publicznym basenie pozwalający pływakowi szukać „czucia wody”.

Poprawianie „czucia wody” wymaga również wielu manipulacji z własnym ciałem, czego najlepszym przykładem w pływaniu wyczynowym jest golenie nóg i rąk. W tym przypadku do sieci, jaką jest proces treningowy, włączani są, jeszcze bardziej prozaiczni i niekojarzący się z pływaniem (przynajmniej w przypadku mężczyzn) pośrednicy — plastry do depilacji, golarki, żyletki, pianki do golenia czy aloesowy balsam do ciała — po to, aby pozbyć się niepokornych mediatorów, a więc włosów i wierzchniej warstwy naskórka. Wszystko to nawet nie w celu (a przynajmniej nie tylko) zmniejszenia tarcia w wodzie i zwiększenia hydrodynamiki, a właśnie dla polepszenia „czucia wody”. W tym sensie „czucie wody” można uznać za pewną formę sprawczości zawodnika, wytwarzaną w heterogenicznej, rozległej sieci, w której równie istotni jak sam sportowiec są jego nie-ludscy sojusznicy i mediatorzy (deski, makarony z pianki, krem i maszynki do golenia, liny zmniejszające falowanie wody i tak dalej) — przejmując część działania (Latour 2010, s. 61–87) w zależności od sposobu i momentu ich przyłączenia wpływają oni na dyspozycję pływaka na treningach i zawodach (Kerr 2016, s. 57).

Podobnego rodzaju niestabilną sprawczość, rozumianą też w kategoriach fenomenologicznych i wiedzy milczącej, można zaobserwować w innych dyscyplinach — tenisistom zdarza się narzekać na brak „czucia rakiety” (tłumaczony w dodatku nie jako problem ze sprzętem, ale z ciałem i formą tenisisty), zawodnicy drużyn w sportach zespołowych opowiadają

po meczu o złym/dobrym „timingu” mającym wpływ na ustawienie na boisku, skoczkowie narciarscy miewają kłopoty ze „złapaniem wiatru”, a biegacze tłumaczą się ze słabych wyników tym, że „nie słuchały ich nogi”. Tak jak w przypadku „czucia wody” wyraźnie ujawniają się tu problemy ze zwerbalizowaniem tego, co się wie i co dzieje się ze sportowcami podczas treningów czy rywalizacji. Podobnie negocjuje się także z ciałem i różnego rodzaju rzeczami w celu ustabilizowania własnej dyspozycji — zmienia się raketę lub stosuje się do niej inną owijkę i naciąg, zrasza się boisko lub manipuluje jego oświetleniem tak, aby warunki gry bardziej pasowały do systemu czy taktyki na dany mecz, majsterkuje się przy ułożeniu ciała w locie lub rozciągliwości kostiumu narciarskiego albo zmienia się technikę i strategię biegu, stosuje buty z inną podeszwą lub zakłada kompresyjne skarpety do biegania.

PODSUMOWANIE

Opierając się na teorii aktora-sieci oraz fenomenologii starałem się zwrócić uwagę na często pomijane w dyskursie socjologicznym aspekty sportu — codzienne zmagania wyczynowców, ich trenerów oraz innych aktorów, którzy spletają się i wchodzą ze sobą w różnego rodzaju interakcje. Podejścia te pozwalają bowiem dowartościować rolę czynników pozaludzkich w tym, co w sporcie wyczynowym społeczne, we wzajemnych relacjach sportowca z jego materialnym otoczeniem oraz w tym, co sprawia, że proces treningowy rozumiany w kategoriach sieci staje się bardziej stabilny i kontrolowany. Tego rodzaju wskazówki metodologiczne i teoretyczne oraz wieloletnie uczestnictwo w środowisku pływackim i bezpośredni dostęp do przygotowań jednego z najlepszych polskich pływaków pozwoliły mi skierować uwagę na rzadziej poddawane socjologicznym analizom zestawy praktyk, wiedzy i aktorów, które odgrywają istotną rolę w sportowym sukcesie. Z tej perspektywy z „wytwarzaniem olimpijczyka” nieodzownie wiążą się nie tylko talent i wytrwałość zawodnika, genialne metody treningowe albo szersze procesy społeczne, ekonomiczne i kulturowe. Równie ważne okazują się codzienne negocjacje z nie-ludzkimi aktorami, majsterkowanie z infrastrukturą ośrodków sportowych, sprawna organizacja sieci, w jakiej funkcjonuje zawodnik, i efektywne zapośredniczenie realizacji założeń treningowych przez środowisko, w jakim odbywają się przygotowania. Jak starałem się zobrazować, dotyczy to nie tylko pływania, ale także innych (wszystkich?) dyscyplin sportowych, choć dla potwierdzenia tej tezy niezbędne byłyby dalsze badania uwzględniające specyficzne dla nich praktyki, zasady, rutyny, aktorów i środowisko

treningowe, co pozwoliłoby na wyprowadzenie bardziej uniwersalnych wniosków.

Podążanie za zawodnikiem i jego interakcjami z materialnym otoczeniem pozwala też dostrzec, jak duże znaczenie w przygotowaniach ma ucieleśnienie i wiedza pozadyskursywna, dzięki którym praktyki treningowe, doświadczenie własnych ograniczeń i nabywanie nowych umiejętności odbywają się poprzez ciało. Jednocześnie — jak pokazuje przykład z poszukiwaniem „czucia wody” — sportowcy rozwijają swoje ucieleśnione *know-how* nie tylko posługując się nawykami i schematami ciała, ale także przy pomocy różnych, często błahych, pośredników, z którymi wchodzi w mniej lub bardziej trwałe relacje, rozszerzając w ten sposób swoją sieć treningową. „Czucie wody”, a także wspomniane „czucie rakiety” czy „łapanie wiatru”, można tym samym rozumieć jako formy wiedzy milczącej i ucieleśnionej, ale też materialnie usytuowanej. Rozszerza to tradycyjne pojmowanie cielesności, gdyż przekracza ciało ludzkie i percepcję oraz dokonuje się w tymczasowych splotach ludzko-nie-ludzkich relacji. Jeśli pływak „czuje wodę”, nigdy nie czyni tego w pojedynkę.

Proponowana tu perspektywa badania sportu wyczynowego odsłania, jak sądzę, szereg niuansów, zasad i procesów, które zazwyczaj pozostają niedostępne dla osób spoza środowiska sportowego. Wydaje się jednak, że za jej pomocą łatwiej dokonać opisu kulis tego, co wyczynowcy robią na co dzień, niż wyjaśnić, w jakim stopniu omawiane tu praktyki istotnie wpływają na wynik sportowej rywalizacji. Jeśli bowiem wszyscy wyczynowi sportowcy manipulują własnym środowiskiem treningowym i ciałem, to czy na najwyższym poziomie, na którym różnice między nimi w umiejętnościach są niewielkie, może to decydować o końcowym sukcesie tego, a nie innego sportowca? Koncentracja na pojedynczych aktorach, których należy wziąć pod uwagę obserwując proces treningowy, na tymczasowych sojuszach i splotach relacji oraz na sytuacyjnych spektrach ucieleśnionej wiedzy może również oznaczać, że śledzi się, co prawda, zawodników w ich środowisku treningowym, lecz nie śledzi się szeregu innych zależności, w jakie są oni uwikłani i od których zależą ich rezultaty. Chodzi między innymi o procesy i zdarzenia rozgrywające się na zupełnie innych arenach, do których badacz, a nawet sportowcy, nie mają często dostępu, angażując się w sam proces treningowy — laboratoriów agencji antydopingowych, konferencji trenerów, spotkań federacji sportowych, na których ustala się nowe przepisy, czy negocjacji ze sponsorami. W dalszych badaniach nad sportem wyczynowym w duchu proponowanej tu perspektywy należy starać się podejmować te kwestie, zanurzając się jeszcze głębiej w codzienność wyczynowców, ale i przekraczając poziom pojedynczego

sportowca i grupy treningowej, szukając wielu nieoczywistych zależności i stale zmieniając punkty odniesienia. Powinno to pozwolić wnieść nowy wgląd w pojmowanie i praktykowanie sportu wyczynowego, w to, jak „wytwarza” się olimpijczyków w materialno-społecznych relacjach.

BIBLIOGRAFIA

- Abriszewski Krzysztof, 2007, *Teoria Aktora-Sieci Bruno Latoura*, „Teksty Drugie”, nr 1–2, s. 113–126.
- Abriszewski Krzysztof, 2008, *Poznanie, zbiorowość, polityka. Analiza teorii aktora-sieci Bruno Latoura*, Universitas, Kraków.
- Abriszewski Krzysztof, 2010, *Wszystko otwarte na nowo. Teoria Aktora-Sieci i filozofia kultury*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń.
- Abriszewski Krzysztof, 2015, *Teoria aktora-sieci jako teoria kultury*, „Prace Kulturoznawcze”, t. 18, s. 99–116.
- Adams Catherine, Thompson Terrie Lynn, 2016, *Researching a Posthuman World: Interviews with Digital Objects*, Palgrave MacMillan, London.
- Afeltowicz Łukasz, 2011, *Laboratoria w działaniu. Innowacja technologiczna w świetle antropologii nauki*, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Afeltowicz, Łukasz, 2012, *Modele, artefakty, kolektywy: praktyka badawcza w perspektywie współczesnych studiów nad nauką*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń.
- Allen-Collinson Jacquelyn, 2017, *Injured, Pained and Disrupted Bodies*, w: Michael L. Silk, David L. Andrews, Holly Thorpe (red.), *Routledge Handbook of Physical Cultural Studies*, Routledge, London (doi.org/10.4324/9781315745664-28).
- Bannon Bryan E., 2014, *From Mastery to Mystery: A Phenomenological Foundation for an Environmental Ethic*, Ohio University Press, Ateny.
- Bińczyk Ewa, Derra Aleksandra (red.), 2014, *Studia nad nauką i technologią. Wybór tekstów*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń.
- Bryman Alan, 2008, *Social Research Methods*, 3rd edition, Oxford University Press, New York.
- Callon Michel, Law John, 1982, *On Interests and Their Transformation: Enrolment and Counter-Enrolment*, „Social Studies of Science”, t. 12(4), s. 615–625.
- Chmielewska-Banaszak Danuta, 2010, *Wiedza milcząca w nauce. Koncepcja Michaela Polanyi’ego*, „Zagadnienia Naukoznawstwa”, nr 1(183), s. 13–26.
- Crease Robert, Ihde Don, Jensen Casper Bruun, Selinger Evan, 2003, *Interview with Bruno Latour*, w: Don Ihde, Evean Selinger (red.), *Chasing Technoscience: Matrix for Materiality*, Indiana University Press, Bloomington, IN.
- Crossley Nick, 2006, *In the Gym: Motives, Meaning and Moral Careers*, „Body & Society”, t. 12(3), s. 23–50 (doi:10.1177/1357034x06067154).
- Czechowski Jan, 2015, *Sport w perspektywie procesu wychowawczego*, „Przegląd Pedagogiczny”, nr 2, s. 161–178.
- Drwięga Marek, 2002, *Ciało człowieka. Studium z antropologii filozoficznej*, Księgarnia Akademicka, Kraków.
- Dzik Aleksandra, 2008, *Kobieta w męskim świecie — konflikt czy spójność ról? Studium socjologiczne kobiet uprawiających „męskie” sporty. Na przykładzie wspinaczki wysokogórskiej, narciarstwa*

- wysokogórskiego oraz ekstremalnych rajdów przygodowych, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 4, nr 1, s. 116–135.
- Ferreira Sónia, Almeida Sónia Vespeira De, 2017, *Retrospective Ethnography on 20th-century Portugal: Fieldwork Encounters and Its Complicities*, „Social Anthropology”, t. 25, s. 206–220 (doi: 10.1111/1469-8676.12416).
- Gałaszewski Michał, 2020, *Cechy zawodowego sportu*, w: *Humanitarian Corpus: collection of scientific articles on contemporary problems of philosophy, cultural studies, psychology, pedagogy and history*, t. 1, nr 35, s. 71–77 (http://enpuir.npu.edu.ua/bitstream/handle/123456789/31131/gum_35_vol1.pdf?sequence=1&isAllowed=y#page=71 [dostęp: 04.07.2022]).
- Gherardi Silvia, 2012, *How to Conduct a Practice-Based Study: Problems and Methods*, Edward Elgar, Cheltenham, UK.
- Gołębiewska Maria, 2004, *Sensotwórcza rola ciała w samopoznaniu według Maurice’a Merleau-Ponty’ego*, „Teksty Drugie”, nr 1–2, s. 237–251.
- Haraway Donna, 2003, *Manifest cyborgów*, tłum. Ewa Majewska, „Przegląd Filozoficzno-Literacki”, nr 1, s. 49–87.
- Jakubowska Honorata, 2012, *Ciało jako przedmiot badań socjologicznych — dylematy, pominięcia, możliwości*, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, nr 2, s. 12–31.
- Jakubowska Honorata, 2015, *Wiedza pozadykursywna i sposoby jej badania na przykładzie przekazywania i nabywania sportowych umiejętności*, „Studia Socjologiczne”, nr 3, s. 173–191.
- Jakubowska Honorata, 2016, *Doświadczenie ciężarnego ciała jako ciała przekraczającego granice — studium socjologii ucieleśnienia*, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, nr 4, s. 100–117.
- Jakubowska Honorata, Nosal Przemysław, 2017, *Zakończenie. Kierunki rozwoju polskiej socjologii sportu*, w: Honorata Jakubowska, Przemysław Nosal (red.), *Socjologia sportu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Jankowski Krzysztof W., Lenartowicz Michał, Rymarczyk Piotr, Wanat Stanisław, 2007, *Socialisation, Motives and Barriers of Practising Sport by Top National Athletes in Selected Sports*, „Physical Culture and Sport. Studies and Research”, t. 45, nr 1, s. 173–185.
- Kerr Roslyn, 2016, *Sport and Technology: An Actor-Network Theory Perspective*, Manchester University Press, Manchester.
- Kośliński Maciej, 2020, *Ciało profesjonalnych sportowców w perspektywie aksjologiczno-socjologicznej*, „Zeszyty Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II”, t. 63(4), s. 87–105.
- Krawczyk Zbigniew, 2000, *Sport w zmieniającym się społeczeństwie*, Wydawnictwo AWF, Warszawa.
- Krawczyk Zbigniew, 2011, *Procesy profesjonalizacji w kulturze fizycznej*, w: Zbigniew Krawczyk, Zbigniew Dziubiński (red.), *Socjologia kultury fizycznej*, Wydawnictwo AWF, Warszawa.
- Krawczyński Mariusz, 2015, *Zakończenie kariery sportowej w perspektywie złego starzenia się*, w: Leszek Buliński (red.), *Realność złego starzenia się*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń, s. 157–169.
- Latour Bruno, 1987, *Science in Action: How to Follow Scientists and Engineers through Society*, Harvard University Press, Cambridge, Mass.
- Latour Bruno, 1996, *Aramis, or the Love of Technology*, tłum. Catherine Porter, Harvard University Press, Cambridge, Mass–London.
- Latour Bruno, 2009, *Dajcie mi laboratorium a poruszę świat*, „Teksty Drugie”, nr 1–2, s. 163–192.

- Latour Bruno, 2010, *Splatając na nowo to, co społeczne. Wprowadzenie do teorii aktora-sieci*, tłum. Aleksandra Derra, Krzysztof Abriszewski, Universitas, Kraków.
- Latour Bruno, 2013, *Nadzieja Pandory. Eseje o rzeczywistości w studiach nad nauką*, tłum. zbiorowe, red. nauk. Krzysztof Abriszewski, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń.
- Law John, 2014, *Uwagi na temat teorii aktora-sieci: wytwarzanie ładu, strategia i heterogeniczność*, tłum. Krzysztof Abriszewski, w: Ewa Bińczyk, Aleksandra Derra (red.), *Studia nad nauką i technologią. Wybór tekstów*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń.
- Lenartowicz Michał, 2009, *Specyfika zawodu sportowca i kariery sportowej*, „Studia Humanistyczne”, nr 9, s. 73–84.
- Macleán Jordan, 2021, *Coaching the Beautiful Game: An Actor-Network Theory Study of Sport Coaching*, „Studies in Continuing Education”, t. 43(3), s. 328–342 (DOI: 10.1080/0158037X.2021.1900095).
- Magier Ewa, Chmielewska-Banaszak Danuta, 2004, *Wiedza milcząca. Jawne versus utajone: nowe spojrzenie na poznawcze i społeczne funkcjonowanie człowieka*, „Zagadnienia Naukoznawstwa”, nr 4 (162), s. 751–763.
- Mazur Zuzanna, Organista Natalia, Dziubiński Zbigniew, 2018, *Konstruowanie kobiecości i męskości w sporcie na przykładzie języka sportowych przekazów prasowych w „Gazecie Wyborczej”*, „Studia Socjologiczne”, nr 1, s. 195–218.
- McMahon Jenny, Dinan-Thompson Maree, 2011, „*Body Work—Regulation of a Swimmer Body: An Autoethnography from an Australian Elite Swimmer*”, „Sport, Education and Society”, t. 16, nr 1, s. 35–50 (DOI: 10.1080/13573322.2011.531960).
- McMahon Jenny, Penney Dawn, Dinan-Thompson Maree, 2012, „*Body Practices—Exposure and Effect of a Sporting Culture? Stories from Three Australian Swimmers*”, „Sport, Education and Society”, t. 17(2), s. 181–206 (DOI: 10.1080/13573322.2011.607949).
- McNarry Gareth, Allen-Collinson Jacquelyn, Evans Adam B., 2019, *Reflexivity and Bracketing in Sociological Phenomenological Research: Researching the Competitive Swimming Lifeworld*, „Qualitative Research in Sport, Exercise and Health”, t. 11(1), s. 138–151 (DOI: 10.1080/2159676X.2018.1506498).
- McNarry Gareth, Allen-Collinson Jacquelyn, Evans Adam B., 2020, *‘Doing’ Competitive Swimming: Exploring the Skilled Practices of the Competitive Swimming Lifeworld*, „International Review for the Sociology of Sport”, t. 56(1), s. 3–19 (DOI: 10.1177/1012690219894939).
- McNarry Gareth, Allen-Collinson Jacquelyn, Evans Adam B., 2021, *Sensory Sociological Phenomenology, Somatic Learning and ‘Lived’ Temperature in Competitive Pool Swimming*, „The Sociological Review”, t. 69(1), s. 206–222 (DOI: 10.1177/0038026120915149).
- Merleau-Ponty Maurice, 2001, *Fenomenologia percepcji*, tłum. Małgorzata Kowalska, Jacek Migański, Fundacja Aletheia, Warszawa.
- Mol Annmarie, 2002, *The Body Multiple: Ontology in Medical Practice*, Duke University Press, Durham–London.
- Nosal Przemysław, 2015, *Spoleczne ujęcie sportu. (Trudne) definiowanie zjawiska i jego dyskurs*, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, nr 2, s. 16–38.
- Pike Elizabeth C. J., 2005, *‘Doctors just say “Rest and take Ibuprofen”’: A Critical Examination of the Role of ‘Non-orthodox’ Health Care in Women’s Sport*, „International Review for the Sociology of Sport”, t. 40(2), s. 201–219.

- Polanyi Michael, 1966, *The Tacit Dimension*, University of Chicago Press, Chicago.
- Sallis James F., Prochaska Judith J., Taylor Wendell C., 2000, *A Review of Correlates of Physical Activity of Children and Adolescents*, „Medicine and Science in Sports and Exercise”, t. 32(5), s. 963–975.
- Scott Susie, 2009, *Reclothing the Emperor: The Swimming Pool as a Negotiated Order*, „Symbolic Interaction”, t. 32, s. 123–145 (DOI: 10.1525/si.2009.32.2.123).
- Starosta Włodzimierz, 1993, „Czucie wody” u pływaków, „Trening” 4, (20), s. 13–31.
- Starosta Włodzimierz, Rostkowska Elżbieta, Kokoszko Jolanta, 2003, *Pojęcie czucia wody, jego znaczenie, uwarunkowania, i kształtowanie w opinii trenerów różnych sportów pływackich*, „Antropomotoryka”, t. 26, s. 31–45.
- Szyma Karolina, 2019, *Ucieleśnione w ruchu. Polskie biegaczki wyczynowe w perspektywie antropologicznej*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Woodward Kath, 2013, *Sporting Times*, Palgrave Macmillan, London.
- Zmysłony Iwo, 2012, „Pojęcie wiedzy niejawnej. Analiza poglądów metodologicznych i epistemologicznych Michaela Polanyiego”, praca doktorska obroniona w Instytucie Filozofii UW (<https://depotuw.ceon.pl/bitstream/handle/item/220/ZMYSLONY%20dr.pdf?sequence=1> [dostęp: 20.01.2022]).
- Znaniecki Florian, 1973, *Socjologia wychowania*, t. 1, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.

NON-HUMAN ALLIANCES, TACIT KNOWLEDGE,
AND “FEEL FOR THE WATER”.
PRODUCING AN OLYMPIAN
FROM THE PERSPECTIVE OF ACTOR-NETWORK THEORY

Krzysztof Janas
(University of Warsaw)

Abstract

The article attempts to apply actor-network theory to the field of sport. As a former competitive swimmer and currently a head coach of one of the best Polish swimmers, the author shows that sport is constructed not only by social, economic, and cultural conditions, but also in interactions and negotiations with various actors. He also describes how, by tinkering with his environment, establishing associations with human and non-human training partners, and by referring to tacit knowledge, the athlete achieves their goals such as participation in the Olympic Games. The paper shows that following the athlete through their process of training can provide new insights into competitive sport: how it is conceived and practised, and its social and technical aspects. By taking a closer look at the swimmer’s preparation, the author attempts to break down what athletes and their coaches actually do during training.

key words: actor-network theory, swimming, tinkering, tacit knowledge, sociology of sport, human and non-human partners

słowa kluczowe: teoria aktora-sieci, pływanie, majsterkowanie, wiedza milcząca, socjologia sportu, ludzie i nie-ludzie